

TOMASZ Z AKWINU

WYKŁAD LISTÓW
ŚW. PAWŁA:
LISTY DO KOŁOSAN,
TESALONICZAN,
TYMOTEUSZA,
TYTUSA,
FILEMONA

FUNDACJA PRO FUTURO THEOLOGIAE | INSTYTUT TOMISTYCZNY
WYDAWNICTWO W DRODZE

TOMASZ Z AKWINU
WYKŁAD LISTÓW ŚW. PAWŁA:
LISTY DO KOŁOSAN,
TESALONICZAN, TYMOTEUZA,
TYTUSA, FILEMONA

Przełożyli Paulina Chojnacka, Jagoda Marszałek,
Mateusz Przanowski, Piotr Roszak

FUNDACJA PRO FUTURO THEOLOGIAE
INSTYTUT TOMISTYCZNY
WYDAWNICTWO W DRODZE
TORUŃ – WARSZAWA – POZNAŃ 2023

Tytuły oryginałów: *Super Epistolam ad Colossenses lectura*, *Super Primam Epistolam ad Thessalonicenses lectura*, *Super Secundam Epistolam ad Thessalonicenses lectura*, *Super Primam Epistolam ad Timotheum lectura*, *Super Secundam Epistolam ad Timotheum lectura*, *Super Epistolam ad Titum lectura*, *Super Epistolam ad Philemonem lectura*

Przekład: PAULINA CHOJNACKA, JAGODA MARSZAŁEK, MATEUSZ PRZANOWSKI,
PIOTR ROSZAK

© Copyright for this edition by Fundacja Pro Futuro Theologiae, 2023

Publikacja recenzowana

Komitet organizacyjny serii *Dzieła wszystkie Tomasza z Akwinu*

PIOTR PAWEŁ ORŁOWSKI, MATEUSZ PRZANOWSKI, JANUSZ PYDA, PIOTR ROSZAK



Publikacja dofinansowana ze środków budżetu państwa w ramach programu Ministra Edukacji i Nauki pod nazwą „Nauka dla Społeczeństwa” nr projektu NdS/529117/2021/2021 kwota dofinansowania 1 966 123,95 zł całkowita wartość projektu 1 966 123,95 zł.

Redaktor prowadzący – ELIZA LITAK

Redakcja naukowa – MATEUSZ PRZANOWSKI

Redakcja językowa – ELIZA LITAK

Korekta – KATARZYNA SMARDZEWSKA

Opracowanie przypisów – ELIZA LITAK

Indeks biblijny, indeks autorów i dzieł, indeks osobowy – ELIZA LITAK

Skład i łamanie – STANISŁAW TUCHOŁKA • PANBOOK.PL

ISBN 978-83-7906-624-7 (kolekcja)

ISBN 978-83-7906-657-5 (tom 67)

Fundacja Pro Futuro Theologiae

ul. Gagarina 37, 87-100 Toruń

Instytut Tomistyczny

ul. Dominikańska 2, 02-738 Warszawa

Wydawnictwo W drodze

ul. Kościuszki 99, 61-716 Poznań

Strona internetowa projektu: www.akwinata.net

Spis treści

Skróty i oznaczenia	9
Nota od wydawcy	10
WYKŁAD LISTU DO KOŁOSAN	11
Prolog	13
Rozdział pierwszy	15
Wykład 1 (Kol 1,1–2)	15
Wykład 2 (Kol 1,3–8)	16
Wykład 3 (Kol 1,9–14)	19
Wykład 4 (Kol 1,15–17)	23
Wykład 5 (Kol 1,18–23a)	28
Wykład 6 (Kol 1,23b–29)	33
Rozdział drugi	39
Wykład 1 (Kol 2,1–4)	39
Wykład 2 (Kol 2,5–10)	43
Wykład 3 (Kol 2,11–15)	47
Wykład 4 (Kol 2,16–23)	51
Rozdział trzeci	57
Wykład 1 (Kol 3,1–7)	57
Wykład 2 (Kol 3,8–11)	61
Wykład 3 (Kol 3,12–17)	63
Wykład 4 (Kol 3,18–4,1)	68
Rozdział czwarty	73
Wykład 1 (4,2–18)	73
Indeks cytatów biblijnych do <i>Wykładu Listu do Kolosan</i>	77
Indeks autorów i dzieł do <i>Wykładu Listu do Kolosan</i>	84
WYKŁAD PIERWSZEGO LISTU DO TESALONICZAN	87
Prolog	89
Rozdział pierwszy	91
Wykład 1 (1 Tes 1,1–10)	91
Rozdział drugi	97
Wykład 1 (1 Tes 2,1–12)	97
Wykład 2 (1 Tes 2,13–20)	101

Rozdział trzeci	105
Wykład 1 (1 Tes 3,1–13)	105
Rozdział czwarty	109
Wykład 1 (1 Tes 4,1–11)	109
Wykład 2 (1 Tes 4,12–18)	113
Rozdział piąty	121
Wykład 1 (1 Tes 5,1–13)	121
Wykład 2 (1 Tes 5,14–28)	126
Indeks cytatów biblijnych do <i>Wykładu Pierwszego Listu do Tesaloniczan</i>	132
Indeks autorów i dzieł do <i>Wykładu Pierwszego Listu do Tesaloniczan</i>	138
WYKŁAD DRUGIEGO LISTU DO TESALONICZAN	
	139
Prolog	141
Rozdział pierwszy	143
Wykład 1 (2 Tes 1,1–5)	143
Wykład 2 (2 Tes 1,6–12)	145
Rozdział drugi	151
Wykład 1 (2 Tes 2,1–5)	151
Wykład 2 (2 Tes 2,6–10a)	156
Wykład 3 (2 Tes 2,10b–17)	160
Rozdział trzeci	165
Wykład 1 (2 Tes 3,1–9)	165
Wykład 2 (2 Tes 3,10–18)	169
Indeks cytatów biblijnych do <i>Wykładu Drugiego Listu do Tesaloniczan</i>	173
Indeks autorów i dzieł do <i>Wykładu Drugiego Listu do Tesaloniczan</i>	177
WYKŁAD PIERWSZEGO LISTU DO TYMOTEUZA	
	179
Prolog	181
Rozdział pierwszy	183
Wykład 1 (1 Tm 1,1–2)	183
Wykład 2 (1 Tm 1,3–5)	184
Wykład 3 (1 Tm 1,6–14)	187
Wykład 4 (1 Tm 1,15–20)	193
Rozdział drugi	199
Wykład 1 (1 Tm 2,1–6a)	199
Wykład 2 (1 Tm 2,6b–10)	204
Wykład 3 (1 Tm 2,11–15)	208

Rozdział trzeci	213
Wykład 1 (1 Tm 3,1-3)	213
Wykład 2 (1 Tm 3,4-11)	217
Wykład 3 (1 Tm 3,12-16)	222
Rozdział czwarty	227
Wykład 1 (1 Tm 4,1-5)	227
Wykład 2 (1 Tm 4,6-10)	231
Wykład 3 (1 Tm 4,11-5,2)	237
Rozdział piąty	243
Wykład 1 (1 Tm 5,3-8)	243
Wykład 2 (1 Tm 5,9-16)	246
Wykład 3 (1 Tm 5,17-25)	251
Rozdział szósty	257
Wykład 1 (1 Tm 6,1-8)	257
Wykład 2 (1 Tm 6,9-14)	262
Wykład 3 (1 Tm 6,15-16)	267
Wykład 4 (1 Tm 6,17-21)	270
Indeks cytatów biblijnych do <i>Wykładu Pierwszego Listu do Tymoteusza</i>	275
Indeks autorów i dzieł do <i>Wykładu Pierwszego Listu do Tymoteusza</i>	283
WYKŁAD DRUGIEGO LISTU DO TYMOTEUZA	285
Prolog	287
Rozdział pierwszy	289
Wykład 1 (2 Tm 1,1-2)	289
Wykład 2 (2 Tm 1,3-5)	290
Wykład 3 (2 Tm 1,6-10)	291
Wykład 4 (2 Tm 1,11-18)	295
Rozdział drugi	301
Wykład 1 (2 Tm 2,1-7)	301
Wykład 2 (2 Tm 2,8-15)	304
Wykład 3 (2 Tm 2,16-20)	309
Wykład 4 (2 Tm 2,21-26)	313
Rozdział trzeci	319
Wykład 1 (2 Tm 3,1-5a)	319
Wykład 2 (2 Tm 3,5b-11)	322
Wykład 3 (2 Tm 3,12-17)	326

Rozdział czwarty	331
Wykład 1 (2 Tm 4,1–5)	331
Wykład 2 (2 Tm 4,6–8a)	335
Wykład 3 (2 Tm 4,8b–22)	338
Indeks cytatów biblijnych do <i>Wykładu Drugiego Listu do Tymoteusza</i>	344
Indeks autorów i dzieł do <i>Wykładu Drugiego Listu do Tymoteusza</i>	351

WYKŁAD LISTU DO TYTUSA

Prolog	355
Rozdział pierwszy	357
Wykład 1 (Tt 1,1–4)	357
Wykład 2 (Tt 1,5–8)	360
Wykład 3 (Tt 1,9–13a)	364
Wykład 4 (Tt 1,13b–16)	367
Rozdział drugi	373
Wykład 1 (Tt 2,1–6)	373
Wykład 2 (Tt 2,7–10)	378
Wykład 3 (Tt 2,11–15)	380
Rozdział trzeci	385
Wykład 1 (Tt 3,1–8)	385
Wykład 2 (Tt 3,9–15)	391
Indeks cytatów biblijnych do <i>Wykładu Listu do Tytusa</i>	396
Indeks autorów i dzieł do <i>Wykładu Listu do Tytusa</i>	401

WYKŁAD LISTU DO FILEMONA

Prolog	405
Rozdział pierwszy	407
Wykład 1 (Flm 1,1–9)	407
Wykład 2 (Flm 1,10–25)	410
Indeks cytatów biblijnych do <i>Wykładu Listu do Filemona</i>	416
Indeks autorów i dzieł do <i>Wykładu Listu do Filemona</i>	418
Bibliografia	419
Indeks osobowy	422
Spis tomów serii <i>Dzieła wszystkie Tomasz z Akwinu</i>	426

Rozdział drugi

WYKŁAD 1 (KOL 2,1-4)

74. Powyżej ukazał stan wiernych, który jest stanem łaski, oraz jego wykonawcę, mianowicie Chrystusa (nr 8), tutaj broni ich przed tym, co sprzeciwia się temu stanowi.

I po pierwsze, przed zepsutym nauczaniem;

po drugie, przed przewrotnością obyczajów, o czym mówi w rozdziale trzecim: **Przeto jeśli razem z Chrystusem powstaliście** (Kol 3,1; nr 135).

Co do pierwszego czyni dwie rzeczy:

po pierwsze, okazuje troskę o ich stan;

po drugie, chroni ich przed złym nauczaniem: **A to oświadczam** (Kol 2,4; nr 83).

Dlatego pierwsze dzieli na trzy:

po pierwsze, przedstawia troskę;

po drugie, osoby, o które się troszczy: **o was** (Kol 2,1; nr 76);

po trzecie, z jakiego powodu jest zatroskany: **aby ich serca pocieszyły się** (Kol 2,2; nr 77).

75. Mówi więc: **chcę bowiem, abyście wiedzieli, jaką troskę**, a mianowicie wielką. Jest to cecha dobrego przełożonego. Rz 12,8: *кто jest przełożonym, w troskliwości*; Łk 2,18: *a byli w tej krainie pasterze, czuwający i odbywający straże nocne przy swojej trzodzie*.

76. Troszczy się nie tylko o nawróconych przez siebie i obecnych przy nim, lecz także o innych. Dlatego mówi: **o was**, mianowicie o tych, których nie ujrzałem fizycznie, lecz umysłem, i nie tylko o tych, lecz także o tych, którzy **nie widzieli oblicza mego**. Zatroskany był w istocie o cały świat. Mdr 18,24: *bo na szacie długiej, którą miał Aaron, był cały okrąg ziemi*. Tak też było w umyśle Apostoła. 2 Kor 11,28: *oprócz tego, co na zewnątrz, codzienne naleganie na mnie, troska o wszystkie kościoły, itd.*

Lecz o kogo bardziej się troszczy? Odpowiadam. Pod jednym względem, nie zaś bezwzględnie, bardziej troszczył się o tych, których nie widział, ponieważ nie widział, co się u nich dzieje.

77. Następnie, gdy mówi: **aby ich serca pocieszyły się**, ukazuje, o co jest zatroskany, mianowicie o ich pocieszenie.

I po pierwsze, przedstawia je;

po drugie, opisuje, w jaki sposób można je osiągnąć: **pouczeniu** (Kol 2,2b; nr 79).

Prolog

Bronił swoim mieczem całego obozu (1 Mch 3,3)

1. Powyższe słowa odpowiadają treści Listu do Kolosan, ponieważ cały stan obecnego życia jest walką żołnierzy, których miejsce zamieszkania zwie się obozem. Hi 7,1: *bojowaniem jest żywot człowieka na ziemi*. Z tego powodu miejsce zamieszkania wiernych określa się mianem obozu. Stąd Kościół posiada podobieństwo do obozu. Rdz 32,2: *to jest obóz Boga*.

Ten obóz jest atakowany na trzy sposoby. Przez niektórych, jakby oblegających go, którzy otwarcie powstają przeciwko Kościołowi. Ap 20,9: *wyszli na powierzchnię ziemi i otoczyli obóz świętych i miasto umiłowane*. Przez innych jest skrycie zwodzony, jak przez heretyków. Rz 16,18: *słodkimi słowami i pochlebstwami uwodzą serca ludzi*; 2 Tm 3,13: *źli zaś ludzie i uwodziciele staną się jeszcze gorsi, błędząc i w błąd wprowadzając*. Przez innych, a mianowicie domowników, jest atakowany zepsuciem grzechów, które pochodzą z zepsucia ciała. Ga 5,17: *bowiem ciało pożąda przeciwko duchowi, a duch przeciwko ciału*; Ef 6,12: *nie toczymy bowiem boju przeciw ciału i krwi, lecz przeciw księżętom*.

Przełożeni Kościoła są wodzami – Ps 68(67),28: *księżęta Judy, wodzowie ich* – do których obowiązku należy obwarowanie obozu Kościoła przeciwko wszystkim wspomnianym wrogom. Przeciwko grzechom przez upomnienia. Iz 58,1: *ogłaszaj mojemu ludowi jego zbrodnie i domowi Jakuba jego grzechy!* Przeciwko heretykom przez zdrowe nauczanie. Tt 1,9: *obejmując tego, kto jest wiernej mowy, odpowiadającej nauczaniu, itd*. Przeciwko prześladowcom przez przykład, mianowicie cierpliwe ich znoszenie.

W ten sposób Paweł bronił Kościoła duchowym mieczem, ponieważ w swoich listach po pierwsze karmił grzechy, po drugie odpierał herezje, po trzecie ożywiał cierpliwość. O pierwszym pisał w Ef 5,3: *niech nawet nie wspomina się wśród was o nierządzie i wszelkiej nieczystości albo chciwości*; o drugim w Tt 3,10: *człowieka heretyka po pierwszym i drugim skarceniu wystrzegaj się*; o trzecim w 2 Kor 11,1–33. Na podstawie całego tego rozdziału jest jasne, w jaki sposób ożywiał cierpliwość.

2. I w ten sposób w powyższych słowach dotyka się dwóch zagadnień, a mianowicie stanu Kościoła, kiedy jest nazywany obozem, oraz gorliwego starania Apostoła („broniał”)

PROLOG

W obozie zaś powinna panować troska o unikanie złych rzeczy. Pwt 23,15: *i niech będzie obóz twój święty, a niech nie będzie w nim widać żadnego pluga-stwa*. Również przyporządkowanie do wodza i do siebie nawzajem. Pnp 7,1: *cóż ujrzysz w Szulamitce, tylko hufce obozu?*; Rdz 32,3: *to jest obóz Boga*. Podobnie ma on budzić przerażenie u wrogów. Pnp 6,10: *straszna jak obóz wojska uszy-kowany porządnie*.

Lecz co do obrony Apostoł był troskliwy niczym pasterz, którego obowiązkiem jest prowadzić owce uważnie, aby nie pobłądziły. J 10,4: *przed nimi kroczy*. I Apostoł postępował w ten sposób. Flp 3,17: *bądźcie naśladowcami moimi, jak ja jestem naśladowcą Chrystusa*. Powinien również karmić je obficie, aby nie osłabły. 1 P 5,2: *paście stado Boże, które jest przy was*. I w ten sposób postępował Apostoł. 1 Kor 3,2: *jak niemowlętom dałem wam mleko*.

Podobnie obowiązkiem jest bronić z mocą, aby nie ulegli zatraceniu. Syr 7,6: *nie staraj się być sędzią, jeśli nie zdołasz mocą przełamać nieprawości*; 1 Sm 17,35: *kiedy sługa twój pasał owce u swojego ojca, a przyszedł lew lub niedźwiedź, itd*. I dlatego stwierdza, że Apostoł bronił obozu, to znaczy Kościoła Bożego, mieczem, którym jest słowo Boże, jak powiada Hbr 4,12: *żywe bowiem jest słowo Boże, skuteczne i przenikliwsze niż wszelki miecz obosieczny*.

Taka jest zatem treść tego listu. Ponieważ w Liście do Efezjan wskazał sposób, w jaki istnieje jedność Kościoła, w Liście do Filipian ukazał jego rozwój i zachowanie w istnieniu, w tym zaś mówi o jego ochronie przed heretykami, którzy zdeprawowali ich uwodzeniem.

Rozdział drugi

WYKŁAD 1 (KOL 2,1-4)

74. Powyżej ukazał stan wiernych, który jest stanem łaski, oraz jego wykonawcę, mianowicie Chrystusa (nr 8), tutaj broni ich przed tym, co sprzeciwia się temu stanowi.

I po pierwsze, przed zepsutym nauczaniem;

po drugie, przed przewrotnością obyczajów, o czym mówi w rozdziale trzecim: **Przeto jeśli razem z Chrystusem powstaliście** (Kol 3,1; nr 135).

Co do pierwszego czyni dwie rzeczy:

po pierwsze, okazuje troskę o ich stan;

po drugie, chroni ich przed złym nauczaniem: **A to oświadczam** (Kol 2,4; nr 83).

Dlatego pierwsze dzieli na trzy:

po pierwsze, przedstawia troskę;

po drugie, osoby, o które się troszczy: **o was** (Kol 2,1; nr 76);

po trzecie, z jakiego powodu jest zatroskany: **aby ich serca pocieszyły się** (Kol 2,2; nr 77).

75. Mówi więc: **chcę bowiem, abyście wiedzieli, jaką troskę**, a mianowicie wielką. Jest to cecha dobrego przełożonego. Rz 12,8: *кто jest przełożonym, w troskliwości*; Łk 2,18: *a byli w tej krainie pasterze, czuwający i odbywający straże nocne przy swojej trzodzie*.

76. Troszczy się nie tylko o nawróconych przez siebie i obecnych przy nim, lecz także o innych. Dlatego mówi: **o was**, mianowicie o tych, których nie ujrzałem fizycznie, lecz umysłem, i nie tylko o tych, lecz także o tych, którzy **nie widzieli oblicza mego**. Zatroskany był w istocie o cały świat. Mdr 18,24: *bo na szacie długiej, którą miał Aaron, był cały okrąg ziemi*. Tak też było w umyśle Apostoła. 2 Kor 11,28: *oprócz tego, co na zewnątrz, codzienne naleganie na mnie, troska o wszystkie kościoły, itd.*

Lecz o kogo bardziej się troszczy? Odpowiadam. Pod jednym względem, nie zaś bezwzględnie, bardziej troszczył się o tych, których nie widział, ponieważ nie widział, co się u nich dzieje.

77. Następnie, gdy mówi: **aby ich serca pocieszyły się**, ukazuje, o co jest zatroskany, mianowicie o ich pocieszenie.

I po pierwsze, przedstawia je;

po drugie, opisuje, w jaki sposób można je osiągnąć: **pouczeniu** (Kol 2,2b; nr 79).

78. Mówi zatem: **aby ich serca pocieszyły się**, to znaczy aby przeze mnie otrzymali pocieszenie duchowe, które zostaje uczynione przez dobro, ponieważ tym, co zostaje uczynione przez dobro, jest radość. Kto bowiem smuci się z jakiegoś powodu, zostaje pocieszony przez inne, równe dobro.

Są zaś dwie rzeczy, które nas pocieszają, a mianowicie medytacja mądrości – Mdr 8,9: *będzie pociechą w myślach i zmartwieniach moich* – oraz modlitwa. Jk 5,13: *smuci się ktoś z was? Niech się modli. Ma spokój ducha? Niech śpiewa.*

79. Dalej, gdy mówi: **pouczeni**, ukazuje szczegółowo pouczenie mądrości.

Są dwie wersje tego tekstu, mianowicie ta, która została przytoczona, i ta, która znajduje się w glosie¹ i brzmi następująco: **aby pocieszyły się serca samych pouczonych** oraz **aby poznali**. Ale sens jest taki sam.

A zatem pouczenie mądrości jest pocieszeniem wobec zła doczesnego. Powinien zaś zostać tu pouczony o drodze. I dlatego mówi: **w miłości**, która jest mianowicie drogą do Boga. 1 Kor 12,31: *a ukazuję wam drogę jeszcze wznioslejszą, gdybym mówił językami, itd.*

Pouczeni zatem **w miłości caritas**, którą Bóg nas miłuje i którą my Go miłujemy. Jedno bowiem i drugie nas pociesza, mianowicie również to, że Pan nas miłuje. Ga 2,20: *lecz żyję już, itd.* I dalej: *który mnie umiłował i samego siebie wydał za mnie, itd.*; Ef 2,4: *bogaty w miłosierdzie, z powodu niezmiernej miłości swojej, którą nas umiłował*. Ponadto, jesteśmy pocieszani, ponieważ my miłujemy Boga. Jest bowiem pocieszeniem dla przyjaciela Boga, jeśli znosi zło ze względu na Niego. Syr 22,26: *a jeśli mi się co złego przydarzy, zniosę to ze względu na niego.*

80. I dodaje: **i we wszystkie bogactwa**, to znaczy w odniesieniu do całej pojemności.

Albowiem nasz intelekt jest w możności względem poznania jakiejś rzeczy, natomiast intelekt anioła w momencie jego stworzenia został napełniony wiedzą o przedmiotach poznania intelektualnego. Dlatego jest konieczne, aby wiedza dotarła do naszego ludzkiego intelektu: albo dzięki wykształceniu (ale to nie jest wystarczające, ponieważ o żadnej rzeczy nigdy nie można posiadać wiedzy w taki sposób, by wypełnić pojemność intelektu), albo dzięki objawieniu boskiemu i darowi Boga (i to jest wystarczające). Syr 15,5: *napełnił go Pan duchem mądrości i intelektu*. Dlatego mówi: **pełni intelektu**, to znaczy w obfitości. Mdr 8,5: *coż bogatszego nad mądrość*; Iz 33,6: *bogactwa zbawienia – mądrość i wiedza.*

¹ Miejsce niezidentyfikowane.

Pouczeniu zatem w obfitości boskiej mądrości, która obficie napełnia intelekt. Osiągniemy to, poznając Boga. I dlatego mówi: **w poznaniu tajemnicy**, to znaczy aby poznać prawdę tej ukrytej tajemnicy, mianowicie że Bóg jest Ojcem Jezusa Chrystusa. Albo: **tajemnicy Boga Ojca**, którą jest Chrystus. Dlatego jest powiedziane w Mt 11,25 o Apostołach: *ukryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztropnymi, a objawiłeś je maluczkim*. Albo: w poznaniu odwiecznego zrodzenia i wcielenia Chrystusa. Mdr 6,15: *myśleć więc o niej jest doskonałą roztropnością*. Augustyn powiada: „szczęśliwy ten, kto Cię zna; nieszczęśliwy ten, kto Cię nie poznał”². Dzięki poznaniu Boga człowiek posiada całą pełnię. J 17,3: *to jest życie wieczne, aby poznali Ciebie, jedynego Boga prawdziwego*.

81. Lecz czy przez poznanie Chrystusa intelekt zostaje napełniony? Odpowiadam. Tak, ponieważ w Nim **są wszystkie skarby**. Bóg posiada znajomość wszystkich rzeczy i ta znajomość jest porównana do skarbu. Mdr 7,14: *niekończonym jest bowiem skarbem dla ludzi*.

Skarbem są bogactwa zgromadzone w jedno, nie nazywa się zaś skarbem bogactw rozproszonych. Bóg bowiem rozlał swoją mądrość *na wszystkie swe dzieła* (Syr 1,10). I pod tym względem mądrość nie spełnia pojęcia skarbu, ale spełnia je pod tym względem, że idee stwórcze są zebrane w jednym, to znaczy w mądrości Bożej. I wszelkie tego rodzaju skarby są w Chrystusie. Mądrość jest bowiem poznaniem rzeczy boskich, wiedza zaś jest poznaniem stworzeń. A cokolwiek można wiedzieć o Bogu, to należy do mądrości, i Bóg całość tego poznaje w sposób obfity w sobie samym. Cokolwiek również można poznać o stworzeniach, Bóg poznaje w sobie samym w sposób najznakomitszy. Cokolwiek zaś zawiera się w mądrości Bożej, jest w jednym Jego Słowie, ponieważ poznaje On wszystko jednym prostym aktem intelektu. Wiedza w Nim nie jest bowiem ani w możliwości, ani w sprawności. I dlatego w tymże Słowie **są wszystkie skarby**.

82. Lecz dodaje: **ukryte**, ponieważ zdarza się, że coś jest dla mnie ukryte z dwóch powodów: albo z powodu słabości mojego intelektu, albo zasłony znajdującej się naprzeciw. Na przykład ktoś nie widzi świecy albo dlatego, że sam jest ślepy, albo dlatego, że jest ona zasłonięta. Tak samo w Słowie Bożym **są wszystkie skarby mądrości i wiedzy**, lecz **ukryte** dla nas, którzy mamy oczy nie czyste, lecz załzawione. J 12,35: *jeszcze przez krótki czas jest wśród was światłość*. Słowo Boże jest zasłonięte podwójną zasłoną: po pierwsze, zasłoną stworzenia, ponieważ nasz umysł nie może teraz dojść do poznania Słowa Bożego inaczej, jak tylko

² AUGUSTYN, *Confessiones*, V, 4, 7; CCSL 27, 60 (por. *Wyznania*, s. 89).

przez podobieństwo stworzeń. Rz 1,20: *niewidzialne przymioty Boga poznaje się na podstawie rzeczy uczynionych, ujętych intelektem*. Po drugie, Słowo jest zasłonięte w ciele. J 1,14: *a Słowo stało się ciałem*. Jeżeli nawet widzimy coś z tego, co jest w Bogu, to jednak nie widzimy całości. Iz 45,15: *zaprawdę, Ty jesteś Bogiem ukrytym*; Lb 20,6 (Vlg): *otwórz im skarb twój*.

Wyobraźmy sobie, że ktoś posiada zasłoniętą świecę. Nie szukałby światła gdzieś indziej, lecz raczej odsłoniłby to, które posiada. I dlatego należy szukać mądrości tylko w Chrystusie. 1 Kor 2,2: *nie sądziłem bowiem, że cokolwiek znam, tylko Jezusa Chrystusa*. Również 1 J 3,2: *gdy się ukaże*, to znaczy objawi się, *będziemy do Niego podobni*, mianowicie wiedzący wszystko. Jeżeli na przykład ktoś miałby księgę, w której zawarta byłaby cała wiedza, to nie szukałby niczego innego, jak tylko wiedzy o tym, co w niej jest. Tak i my nie powinniśmy szukać czegoś więcej niż Chrystusa.

83. Następnie, gdy mówi: **A to oświadczam**, poucza i przestrzega ich przed zepsutą nauką.

Uwodzili ich zaś jacyś filozofowie do rzeczy przeciwnych wierze; czynili to również heretycy, którzy nauczali przestrzegania obowiązkowych praktyk przepisów Prawa. Dlatego poucza ich, wypowiadając się, po pierwsze, przeciwko filozofom, a po drugie, przeciwko judaizującym: **w którym i obrzezani jesteście** (Kol 2,11; nr 101).

W wiedzy światowej zaś zawarte są dwie rzeczy: pewna wiedza o wypowiedaniu się oraz pewna wiedza o rzeczach. I dlatego ludzie mogą zostać zwiedzeni na te dwa sposoby. Dlatego

po pierwsze, przestrzega ich przed filozofami zwodzzącymi ich wiedzą o wypowiedaniu się;

po drugie, przestrzega przed zwodzzącymi ich za pomocą wiedzy o rzeczach: **Baczcie, by was ktoś** (Kol 2,8; nr 90).

Po pierwsze, ujawnia zwodzenie;

po drugie, wskazuje powód ujawnienia: **Choć bowiem ciałem** (Kol 2,5; nr 86).

84. Powiada zatem: oświadczam, że w Chrystusie jest cała wiedza. A oświadczam to, abyście szukając wiedzy gdzie indziej, nie zostali zwiedzeni. I powiada: **aby was nikt**, to znaczy ani Demostenes, ani Tulliusz, **nie zwodził przez wzniosłość mowy**. Iz 33,19: *ludu niewstydliwego nie ujrzysz, ludu wysokiej mowy*.

85. Ale czy jest grzechem posługiwanie się wzniosłą mową?

Odpowiadam. Nie, ponieważ czynią tak również święci mężowie – na przykład Ambroży, Hieronim i papież Leon – którzy wypowiadają się nawet wytworniej niż retorzy tego świata. Jeżeli bowiem wolno się posługiwać

ozdobną wypowiedzią, aby odwieść od zła, to tym bardziej należy to robić, aby przekonać do dobra.

WYKŁAD 2 (KOL 2,5–10)

86. Powyżej przestrzegł, aby nie odstępowali od wiary z powodu jakiejś fałszywej mowy (nr 83), tutaj podaje powód tej przestrogi. Są nim dobra, które znajdowały się w nich, a których nie powinni stracić, lecz czynić w nich postęp.

Po pierwsze, przypomina posiadane przez nich dobra;

po drugie, pokazuje, w jaki sposób mają w nich czynić postęp: **Jak więc** (2 Kol 2,6; nr 89).

Co do pierwszego czyni dwie rzeczy:

po pierwsze, ukazuje, w jaki sposób ich dobra stały się mu znane;

po drugie, jakie dobra znajdują się w nich: **Radując się** (2 Kol 2,5b; nr 88).

87. Powiada więc: **Choć bowiem**. Jakby mówił: chociaż nie głosiłem wam ani nie widziałem waszych uczynków na własne oczy, jednak dzięki uczuciu jestem obecny pośród was duchem, radując się waszymi dobrami. 1 Kor 5,3: *nieobecny ciałem, jednak obecny duchem*; Prz 10,1: *mądry syn rozwesela ojca*. A jest tak, ponieważ objawił mu to Duch Święty. I dlatego powiada: **jednak duchem jestem z wami**. 2 Krl 5,26: *czy serce moje nie było przytomne, kiedy się człowiek odwrócił od swego wozu naprzeciw ciebie?*

88. **Radując się**, powiadam, **widząc** wasz **porządek** – to znaczy wasz uporządkowany sposób życia. 1 Kor 14,40: *niech wszystko odbywa się godnie i według porządku*; Sdz 5,20: *gwiazdy trwają w porządku i biegu swoim, itd. I umocnienie*. 2 Tm 2,19: *mocno stoi fundament Boży, itd. A to w Chrystusie*. Ef 3,17: *niech Chrystus zamieszka przez wiarę w waszych sercach*. Kościół jest bowiem budowlą duchową. Ef 2,21: *i na Nim zespalana cała budowla rośnie na świętą w Panu świątynię*. Dobro zaś budowli polega na należytych fundamentach, którym jest wiara, oraz na należytej nadbudowie. I dlatego wspominał te dwie rzeczy.

89. Następnie, gdy mówi: **Jak więc**, napomina ich, by zachowali te dobra. I po pierwsze, aby osiągnęli postęp; po drugie, aby wytrwali; po trzecie, aby składali dzięki.

Mówi więc: **Jak więc przyjęliście Chrystusa Pana** naszego bez przewrotności, **tak w Nim postępujcie**. Rz 12,9: *Ignijcie do dobrego*. Kościół niekiedy przyrównuje się do duchowej budowli. 1 Kor 3,17: *świątynia Boga jest święta i wy nią jesteście*. Innym razem porównuje się Kościół do drzewa, ponieważ przynosi owoc. Porównanie fundamentu do domu i korzenia do drzewa polega na tym samym, ponieważ moc domu i drzewa opiera się odpowiednio na fundamencie

i na korzeniu, to znaczy na Chrystusie. Iz 11,10: *korzeń Jessego, który stoi na znak narodów*; 1 Kor 3,11: *innego bowiem fundamentu nikt założyć nie może, oprócz tego, który jest założony, a jest nim Chrystus Jezus*.

Dlatego mówi: **wkorzeni**, jak dobre gałęzie, **i na nim wybudowani, i utwierdzeni**, mianowicie jak dobre kamienie – to znaczy jeśli wytrwacie **w wierze**. 1 P 5,8: *przeciwnik wasz*, a następnie w 1 P 5,9: *sprzeciwiajcie mu się mocni w wierze*. A to, **jak nauczyliście się**, mianowicie w prawdziwej wierze. Ga 1,9: *jeśliby wam kto głosił Ewangelię prócz tej, którą otrzymaliście, niech będzie obłożony anatemą, itd. Obfitując w Nim w dziękczynieniu*, to znaczy obficie dziękując. 1 Tes 5,18: *we wszystkim składajcie dzięki*; 2 Mch 2,11: *wybawieni przez Boga z wielkich niebezpieczeństw, bardzo Mu dziękujemy*.

90. Następnie, gdy mówi: **Baczcie**, napomina, aby nie dali się zwieść przez czczą mądrość (Kol 2,8; nr 83).

I po pierwsze, przedstawia napomnienie;

po drugie, uzasadnia je: **w Nim** (Kol 2,9; nr 95).

Co do pierwszego, po pierwsze uczy, jak unikać tego, co może zwodzić;

po drugie, ukazuje, dlaczego jakaś rzecz może zwodzić: **oparty na tradycji** (Kol 2,8b; nr 92).

91. Ktoś jednak może zostać zwiedziony przez mądrość światową, a zdarza się to na dwa sposoby, mianowicie niekiedy przez zasady rzeczywistej filozofii, innym razem przez argumenty sofistyczne. I uczy, żeby wystrzegali się obu. Dlatego mówi: **by was ktoś nie zwiódł przez filozofię**, to znaczy przez nauki filozoficzne. Iz 47,10: *twoja mądrość i twoja wiedza, te cię zwiodyły*. Wielu bowiem jest takich, którzy zwiedzeni filozofią, oddalili się od wiary. Jr 10,14: *zglupiał każdy człowiek od swojej wiedzy*.

Co do drugiego powiada: **i próżny fałsz**, który opiera się tylko na pozorach pokrętnych słów. Ef 5,6: *niechaj was nikt nie uwodzi próżnymi słowami*.

92. Lecz w jaki sposób uwodzi? Ten, kto uwodzi, musi mieć coś, co stwarza pozory oraz coś nieistniejącego. Dlatego, po pierwsze, przedstawia zasadę pozorów; po drugie, brak istnienia. Zasada pozorów jest podwójna: po pierwsze, jest nią autorytet filozofów – i w odniesieniu do tego mówi: **oparty na tradycji ludzkiej**, czyli według tego, co niektórzy przekazali, a do czego doszli własnym rozumem. Ps 94(93),11: *Pan zna myśli ludzkie, że są próżne*.

Po drugie, jest nią pomysłowość rozumu, kiedy mianowicie ktoś chce mierzyć to, co należy do wiary stosownie do zasad rzeczy, a nie mądrości boskiej. Na podstawie tego wielu zostaje bowiem zwiedzionych. I dlatego powiada: **na żywiolach świata**. Mdr 13,1: *ani z rozważania dzieł nie rozpoznali Twórcy*.

Im bowiem wyższa jest przyczyna, tym jej skutek jest wyższy. Dlatego ten, kto chciałby rozważać wyższe skutki na podstawie przyczyn niższych, zostaje zwiedziony. Gdyby ktoś rozważał ruch wody na podstawie mocy wody, nie mógłby zdobyć wiedzy na temat przyczyny odpływu morza – zdobyłby ją on jednak, jeżeli rozważy przyczynę na podstawie mocy księżyca. Dlatego o wiele bardziej zostaje zwiedzony ten, kto rozważa własne skutki sprawione przez Boga na podstawie żywiołów świata. I to jest przyczyna pozoru.

93. Ale czy należy zawsze odrzucać ludzkie tradycje i rozumowania?

Odpowiadam. Nie, ale tylko wtedy, gdy rozum naturalny opiera się na nich, a nie na Chrystusie. Poniżej w Kol 2,19: *nie trzymając się Głowy, z której całe ciało przez więź i spojenia zaopatrzone i złączone, rośnie wzrostem Bożym.*

94. Albo: słowa **na żywiołach świata** można wyjaśniać jako oznaczające mierzenie prawdy wiary za pomocą prawdy stworzeń. Albo: mówi to ze względu na bałwochwalców czczących bożków i twierdzących, że Jowisz jest niebem. Albo: mówi to, odnosząc się do Żydów, i wtedy sens słów **przez filozofię** jest taki: chcących za pomocą rozumu pociągnąć do przepisów Prawa; **na żywiołach świata** – to znaczy na podstawie cielesnych, obowiązkowych praktyk. Ga 4,3: *byliśmy niewolnikami służącymi żywiołom świata.* Jednak pierwsze wyjaśnienie jest lepsze.

95. Następnie, gdy mówi: **Gdyż w Nim**, podaje uzasadnienie tego, co wcześniej powiedział: wszystko, co nie opiera się na Chrystusie, trzeba odrzucić. Ale czy Chrystus jest tak wielki, żeby dla Niego należało wszystko odrzucić? I odpowiada, że tak. Ukazuje to na trzy sposoby.

Po pierwsze, przez odniesienie do bóstwa;

po drugie, przez odniesienie do wiernych: **i jesteście** (Kol 2,10a; nr 99);

po trzecie, przez odniesienie do aniołów: **który jest głową** (Kol 2,10b; nr 100).

96. Powiada zatem: to, co jest przeciwne Jemu, należy odrzucić dlatego, że On jest Bogiem. Stąd należy stanąć po Jego stronie bardziej niż po stronie wszystkich rzeczy. **Gdyż w Nim mieszka cała pełnia.** Bóg jest bowiem we wszystkich rzeczach, lecz w niektórych z nich (na przykład w kamieniu i innych tego rodzaju) jest przez uczestnictwo podobieństwa swojej dobroci. Takie rzeczy nie są Bogiem, ale mają w sobie coś z Niego, mianowicie nie Jego substancję, lecz podobieństwo Jego dobroci. I dlatego pełnia bóstwa w nich nie zamieszkuje, ponieważ nie znajduje się tam ona co do substancji.

Ponadto, przez działanie znajduje się On w umysłach świętych, którzy przez miłość oraz poznanie osiągnęli Boga. I dlatego Bóg jest w nich co do łaski, lecz

nie cieleśnie, ale co do skutku łaski. Nie jest to jednak pełnia, ale zachodzi to co do jakichś ograniczonych skutków.

Lecz w Chrystusie jest On cieleśnie, co wyjaśnia się na trzy sposoby.

97. Ciało rozróżnia się bowiem przez przeciwstawienie cieniowi. Poniżej w Kol 2,17: *które są cieniem rzeczy przyszłych, itd.* I tak zdarza się, że Bóg zamieszkuje na dwa sposoby: albo według cienia, albo cieleśnie, to znaczy realnie. W pierwszy sposób zamieszkiwał w Starym Prawie, natomiast w Chrystusie zamieszkiwał cieleśnie, czyli realnie i według prawdy.

Drugi sposób wyjaśnia następująco. W innych świętych zamieszkiwał tylko co do duszy, a nie co do ciała. Rz 7,18: *wiem, że nie zamieszkuje we mnie dobro, to znaczy w moim ciele.* Lecz w Chrystusie bóstwo zamieszkuje cieleśnie, ponieważ zamieszkanie Boga, dokonujące się w świętych, zachodzi przez działanie, to znaczy poprzez miłość i poznanie, co jest dziełem jedynie duszy rozumnej. Natomiast w Chrystusie zamieszkuje przez przyjęcie człowieka do jedności osoby. Stąd cokolwiek należy do człowieka, w całości jest zamieszkane przez Boga. I dlatego ciało oraz dusza są zamieszkane przez Boga, ponieważ i ciało i dusza są zjednoczone ze Słowem. J 1,14: *a Słowo stało się ciałem.*

Sens trzeciego sposobu jest następujący. Na trzy bowiem sposoby Bóg jest w rzeczach. Pierwszy sposób jest wspólny wszystkim rzeczom: przez moc, obecność i istotę. Drugi sposób: przez łaskę w świętych. Trzeci sposób jest unikalny: w Chrystusie przez zjednoczenie. Ciało zaś posiada trzy wymiary. I na te sposoby pełnia bóstwa ponad miarę obfituje w Chrystusie. Dlatego jest powiedziane, że jest w Nim cieleśnie. Pierwszy zaś ze sposobów to jakby długość, ponieważ rozciąga się na wszystko; kolejny to szerokość, przez miłość *caritas*; kolejny odnosi się do głębokości, gdyż jest ona niepojmowalna.

98. Lecz to stało się powodem błędu Nestoriusza, który twierdził, że zjednoczenie dokonało się tylko przez zamieszkanie. Mówił on, że Słowo zamieszkało w ciele. Przeciw temu. Apostoł powiada w Flp 2,7: *ogolocił samego siebie, itd.* Mieszkanie zaś w człowieku nie jest ogołoceniem, lecz jest nim stanie się człowiekiem. I dlatego w Flp 2,7 dodaje: *stawszy się podobnym do ludzi.* I dlatego mówi się, że Chrystus jest zamieszkały: nie dlatego, że Ten, który mieszka, jest kimś innym od tego, który jest zamieszkiwany, lecz dlatego, że jest On i człowiekiem, i Bogiem, w którym mieszka pełnia bóstwa.

99. Następnie, gdy mówi: ***i jesteście napełnieni w Nim***, ukazuje to samo przez odniesienie do innych. Jakby mówił: wszystko otrzymaliście od Niego. J 1,16: *z Jego pełni.*

Trzeba zaś wiedzieć, że platoniccy twierdzą, iż dary boskie docierają do ludzi za pośrednictwem substancji oddzielonych. Również zdaniem Dionizego³ jest to prawda, ale jako coś wyjątkowego, ponieważ dary boskie docierają do ludzi bezpośrednio od Tego, który napełnia anioły. J 1,18: *jednorodzony Syn Boży, który jest na łonie Ojca, On sam opowiedział*; Hbr 2,3: *które na początku było głoszone przez Pana, nam zostało potwierdzone przez tych, co słyszeli*.

100. I dlatego powiada: **który jest Głową wszelkich Księstw i Władzy**, ponieważ jest ich Królem i Panem, jednakże nie przez zgodność natur, ponieważ w ten sposób jest Głową ludzi. Wymienia te chóry, które wydają się posiadać jakąś wyższość nad innymi.

WYKŁAD 3 (KOL 2,11–15)

101. Powyżej ostrzegał wiernych przed zwodniczością mądrości światowej (nr 83), tutaj poucza i ostrzega ich przed heretykami, którzy chcą ich pociągnąć do zachowywania przepisów Prawa:

po pierwsze, uczy, jak ich unikać;

po drugie, odrzuca fałszywe uwiedzenie przez nich: **Niechaj** (Kol 2,18; nr 122).

Pierwsze dzieli na dwa:

po pierwsze, ukazuje, że przepisy Prawa wypełniły się w Chrystusie;

po drugie, wyklucza je, wskazując, że nie są zobowiązani do ich przestrzegania: **Niechaj was nikt** (Kol 2,16; nr 118).

102. Wśród przepisów Prawa pierwsze jest obrzezanie, w którym Żydzi ślubowali przestrzegać Starego Prawa, tak jak my w chrzcie ślubujemy przestrzegać Prawa Nowego. Ga 5,3: *oświadczam każdemu człowiekowi, który poddaje się obrzezaniu, że jest on zobowiązany wypełniać całe Prawo*. Stąd powiada, że wierni zostali obrzezani pewnym duchowym obrzezaniem. Z tego wynika, że tamto ustępuje. Stąd

po pierwsze, ukazuje, jakim obrzezaniem zostali obrzezani;

po drugie, w jaki sposób się je otrzymuje: **razem z Nim pogrzebani** (Kol 2,12; nr 106);

po trzecie, podaje powód tego obrzezania: **I was, gdy byliście umarli** (Kol 2,13; nr 109).

103. Co do pierwszego należy wiedzieć, że jest dwojakie obrzezanie, mianowicie cielesne oraz duchowe. Przez Chrystusa zaś zostaliśmy obrzezani nie

³ Zob. PSEUDO-DIONIZY AREOPAGITA, *De caelesti hierarchia*, IV, 3–4.

obrzezaniem cielesnym, lecz duchowym. I dlatego, po pierwsze, wyklucza cielesne; po drugie, podaje wyjaśnienie duchowego.

Mówi więc: **w którym**, mianowicie w Chrystusie, **obrzezani jesteście obrzezaniem nie ręką dokonanym**. Rz 2,28: *nie ten jest bowiem Żydem, który jest nim widocznie; ani nie to jest obrzezaniem, które jest widoczne na ciele, ale ten jest Żydem, który jest nim w skrytości, i ma obrzezanie serca w duchu, a nie co do litery.*

104. Słowa: **w odjęciu ciała cielesnego (corpus carnis)** można odczytać na dwa sposoby. W pierwszy sposób następująco. Mówię: **obrzezani jesteście obrzezaniem nie ręką dokonanym** – wy, którzy pozostajecie **w odjęciu ciała (corpus)**, to znaczy w stanie zepsucia ciała *caro*, jak jest napisane w 1 Kor 15,50: *ciało (caro) i krew nie mogą osiąść królestwa Bożego, itd.* Jakby mówił: dlatego jesteście obrzezani, że nie posiadacie już wad ciała *caro*. Kol 3,9: *zwlekliście z siebie starego człowieka z jego uczynkami, itd.*

Albo mówię: **obrzezaniem nie ręką dokonanym**, obrzezanie zaś dokonane ręką polega na **odjęciu ciała cielesnego (corpus carnis)**, czyli jego odcięciu. Stąd w innej wersji tekstu jest: *skóry ciała caro*, mianowicie **ciała cielesnego (corpus carnis)**, to znaczy części ciała *corpus*, które jest ciałem *caro* – nie oznacza to zaś, że czymś innym jest ciało *corpus*, a czymś innym ciało *caro*. I powiada: **ciała (caro)**, czyniąc aluzję do Prawa, w którym znajduje się o tym wzmianka. Rdz 17,11: *obrzezacie ciało (caro) napletka waszego*. Czyni to, aby ukazać, że istnieją obowiązkowe praktyki dotyczące ciała *caro*.

105. Lecz my zostaliśmy obrzezani nie takim obrzezaniem, lecz obrzezaniem Chrystusowym. Jak bowiem Chrystus przyjął podobieństwo ciała *caro* grzesznego, to znaczy cierpiętliwe ciało *caro*, aby wyzwolić od grzechu, tak samo przyjął środki przepisane w Prawie, aby uwolnić od obowiązku przestrzegania Prawa. Albo: obrzezanie, którego Chrystus w nas dokonuje, jest obrzezaniem duchowym, jak jest powiedziane w Rz 2,29: *w duchu, a nie w literze*.

106. Po drugie, ukazuje, że uzyskaliśmy je w chrzcie i w ten sposób chrzest jest duchowym obrzezaniem.

I po pierwsze, ukazuje, że w chrzcie zostaje ukazana figura śmierci Chrystusa; po drugie, że w nim otrzymuje się podobieństwo do zmartwychwstania Chrystusa: **w którym też zmartwychwstaliście** (Kol 2,12; nr 108).

107. Mówi więc: **razem z Nim pogrzebani**, ponieważ w chrzcie zostaje wyrażone podobieństwo do śmierci Chrystusa i tak jak Chrystus najpierw został umieszczony na krzyżu, a potem w grobie, tak przyjmujący chrzest zostaje umieszczony pod wodą, i to trzykrotnie, podobnie jak Chrystus trzy dni pozostawał w grobie. **Razem z Nim pogrzebani** znaczy również: ochrzczeni

na podobieństwo śmierci Chrystusa – jak bowiem przez nią zniszczył On grzech, tak samo dzieje się to w chrzcie.

108. I jak zmartwychwstał On z grobu, tak i my zmartwychwstaliśmy z grzechów w rzeczywistości, a z zepsucia ciała *caro* w nadziei. A to **przez wiarę w moc Boga**, ponieważ został On wskrzeszony mocą Boga. Ps 41(40),11: *wskrzesz mnie, a odpłacę im*. Kto zaś wierzy w to zmartwychwstanie, staje się jego uczestnikiem. Rz 8,11: *Ten, który wzbudził Jezusa Chrystusa z martwych, ożywi również śmiertelne wasze ciała*. Ale i Chrystus wskrzesił samego siebie. Działanie bowiem Ojca i Syna jest to samo. Ps 108(107),3: *wstanę o świtanii*.

109. Następnie, gdy mówi: **I was**, ukazuje naturę podobieństwa:

po pierwsze, ukazuje podobieństwo;

po drugie, sposób, w jaki ono zachodzi: **wymazując** (Kol 2,14; nr 112).

110. Tekst nie jest trudny. Nazwałem was obrzezanymi, ponieważ zostaliście razem z Chrystusem pogrzebani w chrzcie. I porównał chrzest do pogrzebania i śmierci. Ale można powiedzieć, że lepiej by to wyraził, gdyby po pierwsze, stwierdził, iż chrzest jest obrzezaniem, zaś po drugie, wskazał powód, dlaczego tak jest, a mianowicie że tak jak grzech jest zbyteczny, tak też zbyteczne jest ciało *caro* obrzezka. Odrzucenie grzechu i odrzucenie obrzezka są więc tym samym. Lecz w chrzcie usuwa się grzech, a zatem jest on tym samym, co obrzezanie. Dlatego mówi: **i was, gdy byliście umarli w występkach**, to znaczy z powodu waszych występków. Ps 34(33),22: *śmierć grzeszników najgorsza*. **I w obrzezku ciała (caro) waszego**, to znaczy pożądlivości ciała *caro*, która przynależy do grzechu pierworodnego, jakby skrępowani długiem za złe uczynki i grzechy śmiertelne.

111. Chrystus, czyniąc to, **razem z Nim ożywił**. Ef 2,1: *którzy byliście umarli przez występki i przez grzechy wasze*. A dokonał tego, usuwając z was wszelki grzech, **darując** i odpuszczając **wszystkie wasze występki**.

Zatem obrzezanie i ożywienie razem z Nim jest tym samym, a dokonuje się to w chrzcie przez uleczenie śmierci grzechowej i – gdy zostajemy obrzezani – przez usunięcie grzechu pierworodnego.

112. Lecz w jaki sposób darował? Odpowiadam. Grzesząc, człowiek popada w dwie rzeczy: w dług winy i w niewolę diabła. Dlatego mówi, w jaki sposób grzechy zostały darowane.

Po pierwsze, w odniesieniu do usunięcia diabelskiej niewoli;

po drugie, przedstawia usunięcie długu winy: **złupiwszy** (Kol 2,15; nr 116).

113. Mówi zatem: **wymazując**. Ten dekret można rozumieć na dwa sposoby. Po pierwsze, że jest nim Stare Prawo. Ef 2,15: *zniósłszy prawo poleceń i dekretów*. I w ten sposób mówi się tutaj do Żydów. Jakby mówił: i was ożywił razem z sobą.

Cyrograf jest pismem odręcznym i wystawia się go przede wszystkim jako rękopis umów. Ktokolwiek łamie dekret Boga, staje się z racji winy dłużnikiem. I taki niespłacony dług winy zapada zarówno w pamięć człowieka – przez to zmaconą i skalaną – jak i w pamięć Boga mającego sądzić, wreszcie w pamięć demonów, które będą dręczyć. Zatem to, co pozostaje w pamięci, nazywa się cyrografem. Chrystus jest więc tym, który darował wszystko – i dlatego jest napisane: **wymazując cyrograf**, to znaczy pamięć wykroczenia, **który** – cyrograf lub dekret – **nam był przeciwny**. Obie te rzeczy były przeciwko nam: Prawo, ponieważ pozwalało poznać grzech, ale nie pomagało; cyrograf zaś, gdyż był pamięcią wykroczenia, które miało zostać ukarane.

I powiada: **dekretu**, ponieważ odpuszcza się nie w taki sposób, jakby twój grzech w ogóle się nie zdarzył, lecz w taki sposób, że nie istnieje on w pamięci Boga, aby domagać się kary, ani w pamięci demonów, aby oskarżać, ani w tobie, aby zasmucać. Ps 32(31),1: *błogosławieni, którym odpuszczone są nieprawości i których grzechy są zakryte.*

114. Albo: mówi ogólnie, nie tylko do Żydów, ale do wszystkich. Jeden dekret został wydany dla pierwszego człowieka. Rdz 2,16: *ze wszystkich drzew raj u jedz; ale z drzewa wiedzy dobrego i złego nie jedz, bo którego dnia będziesz jadł z niego, śmiercią umrzesz.* Lecz człowiek przekroczył ów dekret i dlatego w pamięci istnieje cyrograf przeciwny nam, który Chrystus wymazał.

115. W jaki sposób? Na krzyżu, gdy **usunął go ze środka**. Istniał bowiem zwyczaj, że gdy ktoś wypełnił wszystko, do czego był zobowiązany, cyrograf darto. Człowiek zaś był w grzechu, lecz Chrystus wypełnił wszystko, cierpiąc za dobrych. Ps 69(68),5: *czegom nie wydarł, wtedy oddawałem.* I dlatego wraz ze śmiercią Chrystusa ten cyrograf został zniszczony. Mówi zatem: **usunął go ze środka**, to znaczy usunął z rzeczywistości, **przybijając go na krzyżu**, przez który, zadośćczyniac Bogu, usunął nasz grzech.

116. Następnie, gdy mówi: **złupiwszy**, ukazuje, w jaki sposób wyzwolił z niewoli grzechu. Założmy bowiem, że lichwiarz trzyma człowieka uwięzionego ze względu na zapis dłużny: nie wystarczyłoby wtedy zniszczenie zapisu dłużnego, jeżeli człowiek nie zostałby nadto wyzwolony. Tak właśnie uczynił Chrystus. I dlatego Apostoł mówi: **złupiwszy**. To złupienie odnosi się do świętych zmarłych przed męką Chrystusa. W ten sposób Chrystus wyzwolił ich z otchłani, złupiwszy ją. Za 9,11: *Ty też w krwi Testamentu Twego wypuścisz więźniów twoich z cysterny, w której nie ma wody;* Iz 49,25: *czyż wydrze się mocnemu zdobywcę, albo co mocarz pojmał, czy może być wybawione.* Jeżeli zaś odniesie się to do żywych, wówczas „złupił je” dotyczy demonów. Łk 11,22: *a jeśli mocniejszy*

od niego, nadszedłszy, zwycięży go, zabierze całą broń jego, na której pokładał ufność, i łupy jego rozda; J 12,31: teraz księżę tego świata zostanie precz wyrzucony.

Powiada więc: **złupiwszy Księżstwa i Władze**, to znaczy te demony. Ef 6,12: *przeciw księżdom i władzom, przeciw rządcom świata tych ciemności.*

Wywiódł, mianowicie świętych, **śmiało**, jakby posiadając władzę: co do żywych – do nieba, a co do umarłych – do królestwa chwały lub swojej łaski. Albo: **wywiódł**, to znaczy wyprowadził na zewnątrz, czyli wypędził z człowieka Księżstwa. Iz 51,9: *przywdziej moc, ramię Pańskie.*

Jawny, to znaczy na widocznym sądzie, dzięki któremu zostanie poznane, że ich wywiódł. Dawniej bowiem cały świat służył bożkom, a teraz już nie. Albo: **jawny**, to znaczy wobec mnóstwa aniołów, albo ponieważ zstąpił do otchłani świętych, albo ponieważ wstąpił do nieba. I to **triumfując w samym sobie**, czyli w swej mocy. Flp 3,21: *tą potęgą, którą też może wszystko sobie podporządkować.*

117. Inny wariant tekstu jest następujący: *a pozbywając się ciała (caro), dał przykład Księżstwom i Władzom, triumfując z ufnością.* Co objaśnia się w ten sposób: pozbywając się ciała *caro*, to znaczy śmiertelności. 1 Kor 15,50: *ciało (caro) i krew – to znaczy śmiertelność zepsucia ciała (caro) – nie mogą posiadać królestwa Bożego; Rz 6,9: Chrystus, powstawszy z martwych, już więcej nie umiera, śmierć nad Nim więcej nie będzie panować; 2 Kor 5,16: a jeśli znaleźmy Chrystusa według ciała (caro), to teraz już nie znamy. Dał przykład, to znaczy w sobie samym dał przykład, w jaki sposób powinno się je zwyciężyć. Reszta nie ulega zmianie.*

WYKŁAD 4 (KOL 2,16–23)

118. Powyżej ukazał, że przepisy Prawa wypełniły się w Chrystusie poprzez obrzezanie na Nim dokonane, co jest oświadczeniem potwierdzającym ważność przepisów Prawa (nr 101). Tutaj dochodzi do wniosku, że Kolosanie nie są zobowiązani do przestrzegania przepisów obrzędowych. Przepisy obrzędowe dzieliły się na cztery grupy: ofiary, rzeczy święte, sakramenty i obowiązkowe praktyki. Ofiary składano Bogu, na przykład owce, woły i tym podobne. Świętymi rzeczami były na przykład naczynia i czasy uroczyste. Sakramenty były trzy, mianowicie obrzezanie, baranek paschalny i konsekracja kapłanów. Obowiązkowymi praktykami zaś były te rzeczy, które dotyczyły jedyne go w swoim rodzaju sposobu życia ludu Izraela (pokarmy, odzież i tym podobne). Pewne zaś spośród wyżej wymienionych – na przykład ofiary, naczynia oraz inne podobne – obowiązywały jedynie niektórych, inne zaś obowiązywały wszystkich.

Wspomina nie o pierwszych, lecz o tych, które dotyczyły całego ludu, tak jak dzisiaj chrzest.

119. Wspomina natomiast obowiązkowe praktyki, ponieważ powstrzymywali się od jedzenia pewnych pokarmów (Kpł 11,26), na przykład z tych czworonogów, które nie miały podzielonych kopyt. Również w odniesieniu do napoju: nieczyste było naczynie, które nie miało pokrywki, a także to wszystko, co się w nim znajdowało. I dlatego w odniesieniu do tego mówi: **Niech was nikt nie sądzi co do jedzenia**, to znaczy nie uzna za godnych potępienia dlatego, że jecie pokarmy lub pijecie napoje zakazane przez Prawo. Rz 14,3: *a ten, co nie je, niech nie sądzi jedzącego*.

120. Ponadto spośród rzeczy świętych wspomina to, co przynależy do czasów uroczystych.

W Starym Prawie były zaś uroczystości ustawiczne, na przykład ofiara wieczorna i poranna; inne natomiast odbywały się w określonym czasie, a z tych jedne odbywały się kilka razy w roku, inne tylko raz (na przykład Pascha, Święto Namiotów czy Pięćdziesiątnica). Jednakże szabat i święto nowiu księżyca odbywały się częściej, ponieważ to pierwsze w każdym tygodniu, a drugie raz w miesiącu.

I powodem tego było to, że wszystkie święta mają na celu cześć Boga. Oddajemy zaś cześć Bogu albo ze względu na coś wiecznego i wówczas jest to ofiara ustawiczna, albo ze względu na coś czasowego i to odnosi się do całego stanu człowieka. Co do stanu człowieka są dwie takie rzeczy. Po pierwsze, dobrodziejstwo stworzenia i do tego odnosi się szabat. Wj 20,8: *pamiętaj, abys święcił dzień szabatu* – i zostaje podane uzasadnienie: *siódmego dnia Bóg odpoczął* (Wj 20,9). Istnieje również sens alegoryczny: szabat oznacza spoczynek Chrystusa w grobie; a w sensie anagogicznym szabat oznacza spoczynek duszy w Bogu. Po drugie, dobrodziejstwo rozmnażania się i zachowywania, które również dokonuje się w czasie. A ponieważ Żydzi odmierzali czas wedle księżyca, dlatego mówi o święcie **nowiu**, to znaczy nowego księżyca. Są również inne przyczyny, na przykład szczególne wyzwolenie – i w ten sposób dodane zostały inne uroczystości. I dlatego mówi: **albo w sprawie dnia świętego, albo nowiu**, które obchodzi się każdego miesiąca, **albo szabatów**, obchodzonych każdego tygodnia. Mówi: **szabatów**, ponieważ szabat jest odpoczynkiem, a oni posiadali wiele szabatów: siódmy dzień, oraz siedem tygodni, mianowicie Pięćdziesiątnicę, która wypada siódmego tygodnia po Passze, będąc początkiem roku, i siódmy miesiąc oraz siódmy rok, w którym dokonuje się darowanie długów. Również siódma z siedmiolatek, to znaczy jubileusz.

Dlatego mówi: **szabatów**. Jakby mówił: niech nikt was nie potępia za to, że nie przestrzegacie tych rzeczy.

121. A to dlatego, że są one **cieniem rzeczy przyszyłych**, mianowicie Chrystusa. I dlatego z nadejściem prawdy cień powinien ustąpić. **A ciało zaś Chrystusa**, to znaczy ciało należące do Chrystusa. Gdy ktoś widzi cień, spodziewa się, że pojawi się ciało. Przepisy Prawa są zaś cieniem poprzedzającym Chrystusa i były figurami tego, że On przyjdzie. I dlatego mówi: **ciało**, co znaczy, że prawda rzeczy należy do Chrystusa, a cień do Prawa.

122. Następnie, gdy mówi: **Niechaj Was nikt nie uwodzi**, wypowiada się przeciwko uwodzicielom i zwodzicielom.

Po pierwsze, napomina, aby nie dali się zwieść;

po drugie, krytykuje zwiedzionych: **Jeśli więc umarliście** (Kol 2,20; nr 130).

Ponadto, po pierwsze, powtarza ostrzeżenie przed uwiedzeniem;

po drugie, wskazuje, w jaki sposób zostają uwiedzeni: **chcąc przez upokarzanie siebie** (Kol 2,18; nr 124);

po trzecie, ukazuje braki w tych, którzy uwodzą: **czego nie widział** (Kol 2,18b; nr 126).

123. Powiada więc: **Niechaj was nikt nie uwodzi**, mianowicie odwołując się od prawdy, którą wam oznajmiłem. Ef 5,6: *niechaj was nikt nie uwodzi próżnymi słowami*.

124. Owi pseudo-apostołowie uwodzą bowiem **przez upokarzanie siebie**, wprowadzając przepisy Prawa, ponieważ posługują się udawaną świętością.

Świętość zaś polega na dwóch rzeczach: na pokornym sposobie życia i kulcie Boga. Ci zaś okazywali pokorny sposób życia, skoro zdawało się, że nie dbają o rzeczy świata. I dlatego powiada: **przez upokarzanie się**. Syr 19,26: *jest taki, który się złośliwie upokarza, a wewnętrzności jego pełne są zdrady*. Mówili także, że głoszą, aby oddać cześć Bogu. I dlatego mówi: **i religii aniołów**. Religia bowiem, według Cyncerona⁴, to sprawowanie kultu i obrzędów odnoszących się do jakiejś natury, którą nazywa się boską. 2 Tm 3,5: *mający wprawdzie pozór pobożności, lecz jej mocy się wyrzekają*.

125. A według glosy⁵ tekst należy czytać następująco: *i w religii aniołów*, ponieważ dążą do tego, aby wydawać się aniołami, to znaczy posłańcami Boga. Mt 7,15: *strzeżcie się fałszywych proroków*. Albo: *w religii aniołów*, rozumianej dosłownie, ponieważ Stare Prawo zostało przekazane *przez aniołów za sprawą pośrednika*, jak jest powiedziane w Ga 3,19. Hbr 2,2: *jeśli bowiem słowo ogłoszone*

⁴ Zob. CYCERON, *De inventione*, II, 53.

⁵ Zob. PIOTR LOMBARD, *In Epistolam ad Colossenses*, II, 18; PL 192, 277.

przez aniołów stało się mocne, itd. Twierdzili oni, że skoro Prawo zostało przekazane przez aniołów, to trzeba przestrzegać jego kultu.

126. Ale jednak jest w nich potrójny brak: po pierwsze, wiedzy; po drugie, sprawiedliwości; po trzecie, wiary.

Co do pierwszego powiada, że chce postępować w tym, **czego nie widział**, to znaczy przekonywać do tego, czego nie zrozumiał, i powtarzać to: **Niechaj was nikt nie uwodzi**. Oni bowiem nie wiedzieli, w jakim celu zostało dane Prawo. 1 Tm 1,7: *chcą być nauczycielami Prawa, nie rozumiejąc ani tego, co mówią, ani tego, co twierdzą*.

127. Co do drugiego powiada: **postępować, na darmo nadęty**, choć w ten sposób udają pokornych. I porusza dwie kwestie: ich religia jest bezużyteczna, ponieważ postępują **na darmo**, to znaczy wykonują uczynki, które nie służą życiu wiecznemu. Mdr 3,11: *bezużyteczne są ich uczynki*; Hi 39,16: *na darmo pracował, gdyż żadna bojaźń nie przymuszała*.

Ponadto udawali oni fałszywą pokorę. Stąd mówi: **nadęty**. Istnieje różnica pomiędzy nadętym a grubym, ponieważ grubi są pełni prawdy, nadęci zaś są puści i rozdęci wiatrem. Ci więc, którzy prawdziwie są pokorni, są pełni, a ci, którzy takimi tylko się wydają, gdyż są nadęci, są puści. Mdr 4,19: *roztrąci nadętych bez głosu*. Tak należy rozumieć sens wyrażenia z 1 Kor 8,1: *wiedza nadyma*. Taka mądrość jest ciężka, ponieważ nadyma to, co nie pochodzi od Boga. Mt 16,17: *ciało i krew nie objawiły tobie, itd*.

128. Co do trzeciego powiada: **nie trzymając się Głowy**, mianowicie Chrystusa przez wiarę. I ktoś taki zostaje zwiedziony, ponieważ bez Chrystusa znajduje się w ciemnościach. 1 Tm 6,3: *jeśli ktoś inaczej uczy, a nie trzyma się zdrowych słów Pana, itd*.

129. Lecz dlaczego jest On Głową? Odpowiadam. Od Niego zależy całe dobro ciała, to znaczy Kościoła. Albowiem w ciele naturalnym są dwa dobra, mianowicie złożenie części ciała oraz jego wzrastanie. I te Kościół posiada od Chrystusa. Od Niego bowiem zależy całe ciało. Rz 12,5: *tak wielu nas jednym ciałem jesteśmy w Chrystusie*. Dlatego powiada: **spojenia**, w ciele bowiem jest podwójne spojenie części ciała, mianowicie przez stykanie się, ponieważ ręka jest spojona z ramieniem, a ono z klatką piersiową i w ten sposób z pozostałymi częściami ciała. Inne jest powiązanie lub spojenie nerwów. Dlatego powiada: **złączone** i powiązane. Tak w Kościele jest spojenie przez wiarę i wiedzę. Ef 4,5: *jeden Pan, jedna wiara, jeden chrzest*. Ale to nie wystarcza, jeśli zabraknie powiązania miłości *caritas* i powiązania sakramentalnego. I dlatego powiada: **zaopatrzone przez więź**, ponieważ przez miłość *caritas* jeden zaopatruje drugiego.

Wzrasta również przez Chrystusa, który **rośnie**, a mianowicie rośnie ciało, złączone w ten sposób **wzrostem Bożym**, to znaczy sprawianym w nas przez Boga. Ps 84(83),6–7 (Vlg): *błogosławiony mąż, którego pomoc jest od ciebie, ułożył wstępowania w sercu swoim*. Albo: **Bożym**, to znaczy Chrystusa, który jako Bóg sprawia wzrost ciała, wtedy gdy wzrasta Kościół. Ef 4,12: *dla przysposobienia świętych do dzieła służby, celem budowania Ciała Chrystusowego, itd.*

130. Następnie, gdy mówi: **Jeśli więc umarliście**, krytykuje również zwiedzionych. I po pierwsze, podaje powód krytyki na podstawie stanu zwiedzionych; po drugie, na podstawie tych rzeczy, w których zostali zwiedzeni: **to wszystko jest** (Kol 2,22; nr 132).

131. Ich stanem był stan wolności, ponieważ tak jak umarli dla grzechu, tak też i dla Prawa. Stąd nie byli zobowiązani go zachowywać. Powiada zatem: **Jeśli więc umarliście z Chrystusem** – to znaczy skoro byli umarli dla Prawa – **żywiolom tego świata**, to znaczy umarli dla obowiązkowych praktyk Prawa (Żydzi bowiem służyli prawdziwemu Bogu, jednak podlegali żywiolom, natomiast poganie służyli samym tym żywiolom), to **czemu jeszcze**, poznaawszy prawdę, **jakby żyjąc na świecie, rozróżniając** (jak Żydzi) rzeczy, które wolno, a których nie wolno dotykać i jeść, mówiąc mianowicie: **nie dotykajcie tego**, ponieważ jest grzechem, **ani nie kosztujcie** wieprzowiny i węgorza (Kpł 11,7.11).

132. Następnie, gdy mówi: **to wszystko jest**, ukazuje, jakie są te przepisy Prawa, twierdząc, że są one szkodliwe, czcze i ciężkie.

Stąd powiada: **to wszystko jest na zniszczenie**, ponieważ dla tych, którzy po męce Chrystusa pokładają w nich nadzieję, są one uśmiercające. Ale po tym, jak rozpowszechniła się wieść o czasie łaski, są uśmiercające dla wszystkich bez wyjątku. Mówię to na podstawie opinii Hieronima⁶ i Augustyna⁷, co przedstawiłem w *Wykładzie Listu do Galatów*⁸. A zatem prowadzą one do zniszczenia i śmierci.

A jeśli ktoś powie: dlaczego więc czytamy Stary Testament? Odpowiadam. Czytamy go jako świadectwo, a nie aby praktykować. Dlatego mówi: **to wszystko jest na zniszczenie przez samo użycie**, to znaczy gdy przyjęte jest nie jako świadectwo, ale do praktykowania.

133. Ponadto są one czcze, ponieważ nie opierają się ani na rozumie, ani na autorytecie.

⁶ Zob. HIERONIM ZE STRYDONU, *Epistulae*, CXII, 8.

⁷ Zob. AUGUSTYN, *Epistula* 28, 3, 3–5; tenże, *Epistula* 82, 2, 14–15.

⁸ Zob. *In Gal.*, c. 2, l. 3, nr 86.

A te przepisy opierają się na autorytecie nie boskim, lecz ludzkim. Stąd mówi: **według przykazań**. Ale czy przykazania nie zostały dane przez Boga? Odpowiadam. Tak, do czasu nadejścia prawdy. Mt 15,6: *udaremniliście polecenie Boże ze względu na waszą tradycję*.

Ponadto nie opierają się one na rozumie, ponieważ **mają pozór mądrości w zabobonach**. Jakby mówił: ich uzasadnienia prowadzą wyłącznie do zabobonu, to znaczy do religii przestrzeganej w sposób wykraczający ponad miarę i poza właściwym czasem. I **w upokorzeniu**, mianowicie przez udawane przygnębienie, ponieważ ten, kto został wyzwolony przez Chrystusa z niewoli Prawa, nie powinien się na nowo oddawać w niewolę. Ga 5,1: *nie chcecie być znowu pod jarzmem niewoli*. Jednakże istnieją pewne przepisy, które jakkolwiek nie na mocy boskiego autorytetu, to jednak na mocy ludzkiego rozumu są pożyteczne. Lecz w tym miejscu nie o tym jest mowa.

134. Te przepisy, rozważane same w sobie, są ciężkie. Pragniemy bowiem trzech rzeczy, mianowicie spoczynku, czci oraz samowystarczalności, których przepisy Prawa nie zawierają. Wstrzymywanie się bowiem od jedzenia przeciwne jest sytości. Sprawiają również wiele trudu z powodu konieczności zachowywania licznych obowiązkowych praktyk. Nie służą także czci, lecz wielkiemu zamętowi, jak owo posypywanie popiołem i inne rzeczy tego rodzaju. Dz 15,10: *to jarzmo, którego ani my, ani nasi ojcowie nie mogliśmy unieść*. **Nie dla oszczędzenia ciała**, to znaczy Kościoła, **nie dla jakiegś czci**, to znaczy nie dla czci Bożej, lecz **dla sytości ciała**, to znaczy dla zaspokojenia cielesnej namiętności.

Cena det. 89,90 zł

ISBN 978-83-7906-657-5



9 788379 066575